X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAWIEDLIWOŚCI I PRAW CZŁOWIEKA**
(NR 30)
z dnia 10 lipca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 30)

10 lipca 2024 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Śliza (Polska2050-TD)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zapoznanie się z informacją z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2023 r. (druk nr 450),

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2024 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dagmara Pawełczyk-Woicka** przewodnicząca oraz **Stanisław Zdun** wiceprzewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski**, **Ewa Kwiatkowska**, **Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Witam państwa posłów oraz zaproszonych gości. Witam panią sędzię, Dagmarę Pawełczyk-Woicką oraz pana sędziego Stanisława Zduna.

Na podstawie listy obecności członków Komisji stwierdzam kworum. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje zapoznanie się z informacją z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2023 roku z druku nr 450 i rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2024 r.

W związku z powyższym otwieram pkt 1 i udzielam głosu pani sędzi Dagmarze Pawełczyk-Woickiej w celu przedstawienia informacji za 2023 r.

Przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa Dagmara Pawełczyk-Woicka:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, najpierw przedstawię statystyczne informacje z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2023 r.

Podstawową kompetencją Krajowej Rady Sądownictwa jest rozpatrywanie kandydatur na stanowiska sędziowskie, asesorskie i składanie wniosku do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz stanie na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, którą to kompetencję Krajowa Rada Sądownictwa wykonuje na podstawie konstytucji, przede wszystkim składając wnioski do Trybunału Konstytucyjnego oraz opiniując akty prawne.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o dane statystyczne za 2023 r., to: 20 posiedzeń plenarnych, 89 dni pracy na posiedzeniach plenarnych, łącznie 1104 zgłoszenia do pełnienia urzędu na stanowiskach sędziowskich w sądach powszechnych, administracyjnych oraz w Sądzie Najwyższym i Naczelnym Sądzie Administracyjnym, a także na stanowiska asesora sądowego w wojewódzkich sądach administracyjnych, które pochodziły od 1096 osób celem przedstawienia wyłonionych kandydatów prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o powołanie. Oprócz tego mieliśmy wnioski egzaminowanych aplikantów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, które nie są ujęte w tej liczbie. Członkowie zespołów Krajowej Rady Sądownictwa w toku procedury nominacyjnej przeprowadzili wysłuchania 166 kandydatów i dwóch prezesów sądów. Do Krajowej Rady Sądownictwa wpłynęło 110 projektów aktów normatywnych, które podlegały w ubiegłym roku rozpatrzeniu przez zaopiniowanie przez Krajową Radę Sądownictwa. Wpłynęło także 4181 pism pochodzących od obywateli – były to skargi i wnioski.

Rada poddała także analizie 45 nieprawomocnych wyroków sądów dyscyplinarnych i zdecydowała o złożeniu 7 odwołań od wyroków sądów dyscyplinarnych, 1 odwołanie zostało złożone na korzyść sędziego. Wynikało z tego, że sędzia w ocenie Krajowej Rady Sądownictwa został potraktowany zbyt surowo przez sąd dyscyplinarny karą przeniesienia na inne miejsce służbowe w sytuacji, kiedy opóźnienie w sporządzeniu uzasadnień nie było znaczące. Ze swojej praktyki znamy przypadki, że takie uzasadnienia były sporządzane znacznie później i nie było postępowania dyscyplinarnego, a na pewno nie było takiej kary.

W pozostałych przypadkach Krajowa Rada Sądownictwa złożyła odwołanie na niekorzyść sędziego. Jedno dotyczyło niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego. Sędzia dostał naganę. Krajowa Rada Sądownictwa uznała, że należy się kara surowsza. W jednej sprawie Krajowa Rada Sądownictw złożyła odwołanie, formułując wniosek o złożenie sędziego z urzędu, czyli wydanie kary najsurowszej. Dotyczyła ona przewinienia dyscyplinarnego polegającego na znieważeniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i inne organy państwowe w mediach społecznościowych. Sąd pierwszej instancji uznał sędziego za winnego, a udzielił mu karę tylko upomnienia.

Chcę państwu powiedzieć, że akurat w tym wypadku obwiniony sędzia został w tym roku wskazany przez ministra sprawiedliwości na sędziego sądu dyscyplinarnego. Powinniście państwo to wiedzieć, bo to postępowanie toczy się w dalszym ciągu dyscyplinarnym. Kolejne dwie sprawy dotyczyły pism kierowanych przez sędziów do Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie – w skrócie OBWE – w których zawarte było sformułowanie, iż członkowie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego zostali powołani w wadliwym procesie wywołującym brak niezależności tej izby. Krajowa Rada Sądownictwa zajęła się tą sprawą z tego powodu, że podważane były organy sądowe na arenie międzynarodowej i w tych pismach zarzucano sędziom brak niezależności. To były dwa wyroki sądów pierwszej instancji, w których odwołanie złożono na niekorzyść sędziów.

Kolejna sprawa dotyczyła zachowania sędziego w miejscu pracy, tzn. relacji między sędziami, przełożonymi i pracownikami sekretariatów. Krajowa Rada Sądownictwa uznała, że należy złożyć odwołanie, dlatego że sąd dyscyplinarny wydał wyrok konsensualny, nie wysłuchując pokrzywdzonych i udzielił kary upomnienia. Była jeszcze sprawa, gdzie odwołaliśmy się od wyroku sądu dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku, która dotyczyła sędziego Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie. Chodziło o zachowanie tego sędziego wobec przełożonego. Nastąpiło tu uniewinnienie z powodu ustalenia przez sąd pierwszej instancji, że sędzia nie dopuścił się tego czynu, natomiast Krajowa Rada Sądownictwa oceniając uzasadnienie tego wyroku, uznała, że analiza materiału dowodowego nie była wnikliwa.

Była także sprawa sędziego Sądu Okręgowego w Lublinie, który przedłużył tymczasowe aresztowanie przed wydaniem pierwszego wyroku przed sądem pierwszej instancji na okres powyżej dwóch lat, natomiast z przepisów jednoznacznie wynika, że to sąd apelacyjny jest właściwy do przedłużenia tymczasowego aresztowania do chwili wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji na okres powyżej dwóch lat. Przepisy te stanowią ustawowe zabezpieczenie dla realizacji prawa człowieka do wolności. Oczywiste jest, że uchybienie sędziego w zakresie procedury stosowania tymczasowego aresztowania skutkowały bezprawnym pozbawieniem wolności oskarżonego, zaś waga tych uchybień jest znaczna, tj. odwołanie na niekorzyść sędziego od kary.

Krajowa Rada Sądownictwa zajęła dziewięć stanowisk w sprawach dotyczących sądownictwa, sędziów i asesorów sądowych. Była to uchwała z listopada 2023 r. w sprawie prowadzenia działalności publicznej niedającej się pogodzić z zasadami niezawisłości sędziowskiej w okresie kampanii wyborczej, uchwała z listopada w obronie nieusuwalności sędziów oraz szereg stanowisk dotyczących okoliczności związanych z badaniem niezawisłości i niezależności sędziego. W związku z postanowieniami Sądu Najwyższego – stanowisko z dnia 21 kwietnia 2023 r. w sprawie niedopuszczalności prowadzenia działalności politycznej przez środowiska sędziowskie i stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 10 stycznia 2023 r. w sprawie środków tymczasowych zastosowanych w skargach rozpoznawanych przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

Wszystkie te stanowiska znajdują się na stronie Krajowej Rady Sądownictwa. Ponadto wydano trzy stanowiska przez prezydium Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 1 czerwca w sprawie ochrony niezależności sądów i niezawisłości sędziów od nacisków politycznych w związku z wystąpieniem komisarza do spraw sprawiedliwości Unii Europejskiej w Parlamencie Europejskim. Rzecz dotyczyła wypowiedzi odnoszących się do pierwszego prezesa Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2023 r. w przedmiocie nieetycznego postępowania i podejrzenia popełnienia przestępstwa przez grupę sędziów Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w dniu 13 grudnia 2023 r. To stanowisko było spowodowane pismem, które zostało skierowane do Krajowej Rady Sądownictwa. Oczywiście ustosunkowaliśmy do uchwały Sejmu, czyli państwa uchwały z dnia 20 grudnia 2023 r. To była uchwała Sejmu w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego w kontekście pozycji ustrojowej oraz funkcji Krajowej Rady Sądownictwa w demokratycznym państwie prawnym.

Jeżeli chodzi o nominacje sędziowskie, to wskazuję, że ogółem były 582 powołania wręczone przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2023 r., ponadto dokonano mianowania asesorów sądowych.

Jeżeli chodzi o procedurę powołania na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego i sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego, to Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą nr 1 z 10 stycznia 2023 r. zmieniła regulamin Krajowej Rady Sądownictwa i wprowadzono jako zasadę wysłuchanie na forum całej rady, czyli na posiedzeniu plenarnym, z możliwością zadawania pytań przez wszystkich członków rady, kandydatów do Sądu Najwyższego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego, co miało zapewnić większą transparentność postępowań na te stanowiska do sądów ostatniej instancji. W związku z tym przeprowadzono 38 wysłuchań kandydatów do Sądu Najwyższego i 28 kandydatów do Naczelnego Sądu Administracyjnego. To wysłuchanie miało charakter wyjątkowy, bo nie zdarzało się w praktyce, więc wydaje się, że jest to istotna zmiana, jeżeli chodzi o transparentność procedur nominacyjnych.

W 2023 roku zakończyliśmy 315 postępowań na stanowiska sędziowskie we wszystkich rodzajach sądów – w tym siedem na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, cztery na stanowiska Naczelnego Sądu Administracyjnego, dwa na stanowiska w wojewódzkich sądach administracyjnych i jedno na stanowisko sędziego wojskowego sądu okręgowego.

Ponadto Krajowa Rada Sądownictwa realizując główną kompetencję na podstawie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, skierowała trzy wnioski do Trybunału Konstytucyjnego. Uchwałą z 20 kwietnia 2023 r. wniosła o zbadanie konstytucyjności art. 35 § 3 ustawy o Sądzie Najwyższym. Uchwałą z 19 maja 2023 r. wniosła o zbadanie zgodności uchwały siedmiu sędziów Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 kwietnia 2023 r. Jako wzorce kontroli wskazano art. 178, art. 183, art. 45, art. 190, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 2 i art. 4 Traktatu Unii Europejskiej, art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Była to uchwała, która na pewno była słyszalna w odbiorze społecznym i spowodowała pewne negatywne skutki dla stron postępowań toczących się w sądach powszechnych. W uchwale tej sędziowie Izby Pracy zanegowali przepisy ustawy covidowej dotyczące formułowania składów. Uznano, że składy jednoosobowe są sprzeczne z konstytucją, w związku z tym Krajowa Rada Sądownictwa zareagowała na to. Chociaż muszę państwu powiedzieć, że ta sprawa nie została rozpoznana przez Trybunał Konstytucyjny i nie zakończyła się wyrokiem do dnia dzisiejszego, podobnie jak wszystkie sprawy, o których mówiłam w kwestiach dyscyplinarnych, tzn. w żadnej z tych spraw nie zostało jeszcze rozpoznane odwołanie Krajowej Rady Sądownictwa.

Ponadto w dniu 29 sierpnia 2023 r. wnieśliśmy o zbadanie konstytucyjności art. 87 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym. Wskazaliśmy tu jako wzorce kontroli art. 178 ust. 1, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 7 i art. 2 konstytucji. Wniosek ten dotyczył możliwości nadania uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego mocy zasady prawnej, skutkiem czego jest związanie pozostałych składów w danej izbie taką uchwałą.

Jeżeli chodzi o opinie i stanowiska w zakresie aktów prawnych, to mniej więcej je przedstawiłam. Chcę zwrócić uwagę, że jeden projekt został negatywnie zaopiniowany.

To był poselski projekt ustawy, który macie państwo w wykazie, oraz projekt rządowy, do którego zostały wniesione uwagi o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Jeżeli chodzi o statystyczny zakres działalności, to byłoby wszystko. Chcę państwu jeszcze wspomnieć, że Krajowa Rada Sądownictwa w 2023 r. była organizatorem konferencji, która odbyła się w Warszawie w pałacu Na Wodzie. Była to konferencja z udziałem sędziów Sądu Najwyższego, prezesa tego sądu, innych instytucji państwowych i młodzieży. Tematem przewodnim tej konferencji była wolność słowa. Była to jednodniowa konferencja. Ponadto Krajowa Rada Sądownictwa zorganizowała konferencję dla rzeczników dyscyplinarnych, w której również braliśmy udział. Na tej konferencji występowałam z referatem. Krajowa Rada Sądownictwa w dalszym ciągu wydaje kwartalnik „Consilium Iuridicum".

Proszę państwa, jeżeli chodzi o pozostałe kwestie, to warte uwagi jest wspomnienie o naszej współpracy z ławnikami sądowymi. We współpracy ze Stowarzyszeniem Ławników Polskich zorganizowaliśmy kilka szkoleń dla ławników, oczywiście w siedzibie Krajowej Rady Sądownictwa. Sędziowie odpowiadali na pytania ławników, wprowadzali ich w meandry pracy w składach orzeczniczych i omawiali zasady etyki. Ławnicy byli bardzo zadowoleni i liczyli na kontynuację. Członkowie Krajowej Rady Sądownictwa w miarę możliwości również uczestniczyli w niektórych zgromadzeniach sędziowskich w niektórych sądach.

To wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Proszę o zgłaszanie się do zabrania głosu. Pan poseł przewodniczący Jaskulski i pan poseł Kaleta. Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów? Pan poseł Jabłoński, pan poseł Zimoch. Skoro nie ma więcej głosów, to zamykam listę mówców.

Panie pośle, proszę o zabranie głosu.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani sędzio, chcę bardzo mocno podziękować za rzeczowe i skrupulatne przedstawienie informacji z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2023 r.

Natomiast chciałbym zaznaczyć i podkreślić, że zmiana sposobu wyboru sędziów, członków KRS, gdzie wcześniej byli oni wybierani przez środowisko sędziowskie, a po nowelizacji ustawy z 2017 r. są wybierani bezpośrednio przez Sejm, to rażące naruszenie niezależności sądownictwa i trójpodziału władzy, co jest sprzeczne z art. 187 konstytucji. Zachwiany został wówczas trójpodział władzy i zbyt duży wpływ władzy uchwałodawczej został dany wymiarowi sądownictwa. Wskazywali na to wielokrotnie eksperci, profesorowie prawa i środowiska prawnicze. Jest to też regulacja, która jest niezgodna z europejskimi standardami, o czym wielokrotnie alarmowała Komisja Wenecka, Europejski Trybunał Praw Człowieka, podkreślały to wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. KRS w obecnym kształcie niestety dalej produkuje masowo neosędziów i poważnie pogłębia chaos w wymiarze sprawiedliwości.

W związku z powyższym będę wnosił o negatywne zaopiniowanie przedstawionego przez panią sprawozdania. Uprzejmie dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kaleta.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście nie będziemy prowadzili polemiki o poglądach na temat legalności takiego, a nie innego sposobu formułowania składu Krajowej Rady Sądownictwa i wskazania części sędziowskiej. Jesteśmy w wieloletnim sporze i nie wydaje się, żeby którakolwiek ze stron przekonała drugą.

Niemniej pragnę wskazać na dwie okoliczności związane z tym sprawozdaniem i aktualną sytuacją. Mianowicie, dwa tygodnie temu pan minister sprawiedliwości prokurator generalny Adam Bodnar spotkał się z panią minister sprawiedliwości

landu Saksonia i zawarł umowę o współpracy między Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury i tamtejszą szkołą szkolącą kadry sędziowskie. To mogło przejść bez echa, bo w sumie polski minister sprawiedliwości i landowy minister to jest niska ranga, ale tak sytuuje swoją pozycję aktualnie minister sprawiedliwości. Natomiast minister sprawiedliwości Saksonii powołuje tam sędziów bez żadnych KRS i pan minister sprawiedliwości nie dość, że tego nie potępia, to wręcz stawia jako wzór. To tylko tak na marginesie.

Druga kwestia związana z tym zagadnieniem. Pragnę zwrócić państwa uwagę, że dziwnym trafem w kraju demokratycznym – czy mowa o Sądzie Najwyższym, Naczelnym Sądzie Administracyjnym, Trybunale Konstytucyjnym czy Krajowej Radzie Sądownictwa – jest taki etap, na którym aktualnie jesteśmy, czyli informacja o działalności za konkretny rok i Sejm opiniuje tę informację pozytywnie bądź nie. Warto się zastanowić, dlaczego my to w ogóle robimy? Robimy to z tego powodu, że każda instytucja – niezależnie od tego, czy to jest władza sądownicza, czy wykonawcza – musi przed kimś zdać sprawozdanie. Sejm jest emanacją narodu i naród przekazuje dalej władzę do sprawowania i rozdzielania – w ramach tego rozdzielania władzy Sejm przyjmuje takie sprawozdania. Jeśli chodzi o wybór członków KRS, to taka ciekawostka: nie ograniczajmy roli Sejmu jako przedstawiciela polskiego narodu na rzecz kasty sędziowskiej.

Jeśli chodzi o samą treść sprawozdania i kwestie związane z bieżącą działalnością i aktualnymi wydarzeniami, pragnę państwa odesłać do strony nr 9, gdzie informacja dotyczy zmian w prawie dotyczącym funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa. Czytamy, że na mocy ustawy z dnia 28 lipca 2023 r. zmieniono art. 112 ustawy o sądach powszechnych. W ramach tej zmiany Krajowej Radzie Sądownictwa powierzono obowiązek zapewnienia obsługi administracyjnej rzecznika dyscyplinarnego, sędziów sądów powszechnych oraz zastępców rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych poprzez utworzenie odrębnej komórki organizacyjnej w ramach Biura Krajowej Rady Sądownictwa.

Oznacza to, że wbrew temu, co siepacze pana Bodnara mówili w ostatnim tygodniu – wejście siłowe do pomieszczeń zajmowanych przez rzeczników dyscyplinarnych sądów powszechnych było wejściem do Biura Krajowej Rady Sądownictwa. I to precedensowe zdarzenie, które nigdy nie powinno mieć miejsce w demokratycznym państwie prawnym, pokazuje dodatkowo, jak wielkim fałszem były informacje podawane przez prokuraturę w dniu wejścia do Krajowej Rady Sądownictwa. Tutaj odsyłam do tych przepisów, które w swojej informacji zawarła Krajowa Rada Sądownictwa. Dziękuję.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Małe sprostowanie, bo powiedział pan o Saksonii, a ja chcę panu tylko przypomnieć, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej nie obowiązuje w Saksonii, a pan jako prawnik doskonale o tym wie.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Mówił pan o standardach międzynarodowych. One dotyczą zarówno Republiki Federalnej Niemiec, landu saksońskiego, jak i Rzeczpospolitej Polskiej. Te standardy międzynarodowe jakoś dziwnym trafem Niemcom pan przyznaje, a Polsce pan ich odmawia.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Mam prośbę do obu panów posłów, pozwólcie, że ja będę udzielał głosu. To nie jest wolna dyskusja.

Proszę bardzo, pan poseł Jaskulski.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Problem tkwi w tym, że Krajowa Rada Sądownictwa nie jest zgodna z naszą konstytucją. To jest zasadniczy problem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jabłońskiego.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, dobrze się składa, bo akurat w tym kontekście, o którym mówili pan poseł Jaskulski i pan poseł Kaleta, warto zacząć od kłamstw, jakoby Krajowa Rada Sądownictwa obecnie nie funkcjonowała, była nielegalna i niezgodna z konstytucją.

Otóż jest zgodna z konstytucją. Konstytucja wprost wskazuje o tym w artykule, który pan poseł przywoływał. Jest też ust. 4, który mówi, że tryb wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa określa ustawa. Panie pośle, nie ma w konstytucji takiego obowiązku, żeby członków Krajowej Rady Sądownictwa wybierało, jak pan to określił, środowisko sędziowskie. Nie ma w ogóle czegoś takiego jak środowisko sędziowskie. Chyba że ktoś chciałby, żeby środowisko rządziło i środowisko nam narzucało, kto ma być członkiem tego czy innego organu, jacy sędziowie mają być awansowani, jacy sędziowie mają być powoływani do sądów i jak dyscyplinowani mają być sędziowie.

Tak rzeczywiście było bardzo długo, że środowisko samo w sobie wewnątrz tak dyscyplinowało sędziów, że w zasadzie nie było żadnej odpowiedzialności dyscyplinarnej. Demokratyzacja tego procesu… Trójpodział władzy nie oznacza, że władza sędziowska, władza trzecia jest poza kontrolą. Podział, ale też uzupełnianie się i kontrolowanie się wzajemne władz stanowią naczelne zasady naszej konstytucji. Bardzo dobrze, że jest taki system, i bardzo źle, że znowu niektórzy parlamentarzyści większości rządowej chcą, żeby było tak, jak było wcześniej, czyli żeby sędziowie sami o sobie decydowali. Dlaczego nie ma być tej kontroli demokratycznej?

Co do standardów międzynarodowych – nie chcę przywoływać przykładów kolejnych państw, na przykład Niemiec, gdzie w ogóle nie ma żadnych ciał tego typu i jest po prostu polityczny proces; Hiszpanii, gdzie jest rada generalna władzy sądowniczej, gdzie sędziowie są powoływani przez parlament. Tam to funkcjonuje od wielu lat i nikomu to jakoś nigdy nie przeszkadzało, ale ja chcę odwołać się do Komisji Europejskiej.

Komisja Europejska kilka tygodni temu stwierdziła, że w Polsce z praworządnością jest wszystko dobrze, że zawiesza procedurę art. 7, który był stosowany po licznych apelach, pielgrzymkach ze strony polityków dzisiejszej koalicji i ówczesnej opozycji, a także sędziów z różnych stowarzyszeń, którzy prosili i błagali o to, żeby Polska była sankcjonowana. Ta procedura została wszczęta. Zmieniła się władza, zmieniła się partia u władzy, nie zmieniło się prawo. Ustawa jest cały czas taka, jaka była, ale praworządność została magicznie przywrócona. W tym przypadku chciałbym, żebyście posłuchali Komisji Europejskiej i żebyście byli konsekwentni w tym, co mówicie.

Konsekwencja jest również wymagana w odniesieniu do dzisiejszego posiedzenia i do innych działań, które państwo podejmujecie w stosunku do Krajowej Rady Sądownictwa. Posłowie większości rządowej kwestionujecie legitymację konstytucyjnego organu i mówicie, że rada nie istnieje, jest nieprawidłowo obsadzona, w ogóle jej nie ma i że są zastrzeżenia tylko do 15/25, a pozostała część jest legalna. Przepraszam bardzo, ale mamy dzisiaj na posiedzeniu panią przewodniczącą Krajowej Rady Sądownictwa. Pani przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa przedstawia nam informacje, sprawozdanie z działalności Krajowej Rady Sądownictwa, a my będziemy je przyjmować lub odrzucać w głosowaniu.

Całe szczęście jako Sejm traktujemy dzisiaj ten organ jako taki, który działa i funkcjonuje zgodnie z konstytucją. Jednocześnie twierdzicie, że rada nie funkcjonuje, a ci, którzy są wewnątrz tego organu, również kilka osób na tej sali, bardzo chętnie przyjmują pieniądze i diety idące w wysokości dziesiątek tysięcy złotych od tego samego organu. Kto zleca te przelewy? Przewodnicząca, którą kwestionujecie.

Jest taka wewnętrzna hipokryzja, schizofrenia, a w zasadzie trudno to inaczej określić, bo nie da się być jednocześnie członkiem organu, który mówicie, że jest nielegalny, i legalnie pobierać za to pieniądze. Sprawozdanie dotyczy 2023 r. i niewątpliwie te informacje, które będziemy oceniali, powinny być rozpatrywane przez pryzmat wydarzeń z tego roku, ale nie sposób rzeczywiście nie zauważyć, że zwłaszcza w ostatnich dniach miały miejsce wydarzenia absolutnie bez precedensu. Nigdy wcześniej nie było tak, żeby

do siedziby konstytucyjnego organu wchodziły siłowo służby państwa, przełamywały zabezpieczenia, rozpruwały szafy…

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Panie pośle, nie na temat.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Słucham?

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Wypowiada się pan nie na temat.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Czy to pan w tej chwili prowadzi obrady?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pan poseł jest współprzewodniczącym.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Przekazał pan prowadzenie obrad panu posłowi Jaskulskiemu?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jeżeli tak bardzo zależy panu na formalizmie, to odbiega pan od tematu i przywołuję pana do rzeczy.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Cały czas mówię o Krajowej Radzie Sądownictwa.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, mówimy o sprawozdaniu za 2023 r., więc bardzo proszę, żeby pan poseł starał się przynajmniej choć trochę być w ramach 2023 r. Dziękuję serdecznie.

Poseł Michał Woś (PiS):

Panie przewodniczący, jako współprowadzący…

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Przepraszam bardzo. Panie pośle, pan poseł jest formalistą i prosił mnie, żebym to ja się wypowiedział, więc to zrobiłem. Bardzo proszę o umożliwienie koledze dalszej wypowiedzi co do sprawozdania za 2023 r. Panie pośle, proszę kontynuować.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Zmierzam do końca.

Poseł Michał Woś (PiS):

Właśnie chcę umożliwić panu posłowi dalszą wypowiedź, bo pan poseł mówi o KRS, więc mówi do rzeczy.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, proszę kontynuować i nie zważać na wypowiedzi swoich kolegów.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Zmierzam do końca.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, omawiając rok 2023, musimy spojrzeć na to także przez pryzmat wydarzeń, które miały miejsce wcześniej, i niestety tych, które mają miejsce obecnie. Rozumiem, że to są kwestie, które chcielibyście, żeby nie były omawiane publicznie, bo to jest rzeczywiście sytuacja absolutnie bez precedensu i to wasz rząd jest za to odpowiedzialny. Rząd, który popieracie. Mam prośbę, żebyśmy dzisiaj omawiając i głosując nad tym sprawozdaniem, mieli na uwadze to, w jaki sposób dzisiaj Krajowa Rada Sądownictwa jest atakowana siłami prokuratury Adama Bodnara.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, bardzo szczegółowo zwraca pan uwagę na przepisy, więc poinformuję pana, że Komisja nie głosuje nad tym sprawozdaniem.

Prosimy teraz panią poseł Karolewską, a na końcu pan poseł Zimoch.

Poseł Iwona Karolewska (KO):

Szanowni państwo, konstytucyjna Krajowa Rada Sądownictwa jest sercem wymiaru sprawiedliwości, powołuje, awansuje sędziów i dba o ich niezależność. Natomiast neo-KRS jest instytucją, która zatruwa wymiar sprawiedliwości kolejnymi neosędziami. Co nam za to grozi?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pani poseł, chwilę.

Pani poseł Milczanowska, mam gorącą prośbę, ponieważ i tak to się nie nagra. Jeżeli chce pani zabrać głos, to ja bardzo chętnie tego głosu udzielę, ale szanujmy się.

Panie pośle Gosek, zawsze przychodzi pan i robi zawieruchę. Bardzo proszę o umożliwienie wypowiedzi pani poseł Karolewskiej.

Poseł Iwona Karolewska (KO):

Ad vocem do pani poseł. Ta czwórka posłów jest prawidłowo wybrana do neo-KRS.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle Zimoch, pani poseł Karolewska chciałaby wreszcie skończyć swoją wypowiedź.

Pani poseł, proszę kontynuować.

Poseł Iwona Karolewska (KO):

Dziękuję bardzo.

Chcę tylko zwrócić uwagę, że tak działająca Krajowa Rada Sądownictwa daje niepewność stronom postępowania co do ważności wyroków, które zapadają. Przykładem jest wyrok Wałęsy przeciwko Polsce, gdzie Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok pilotażowy, który zwrócił uwagę na błędy systemowe i zobowiązanie dla nas do ich naprawienia, więc koalicja z 15 października będzie naprawiała KRS.

Chcę tylko powiedzieć, że oczywiście negatywnie opiniujemy sprawozdanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Nie opiniujemy tego sprawozdania.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Ale wyrażamy zdanie.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Czy Sejm na posiedzeniu plenarnym będzie głosował te informacje?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie. Panie pośle Kaleta, art. 4 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa mówi o tym, że nad informacją w Sejmie i Senacie nie przeprowadza się głosowania – zdanie drugie art. 4. Dziękuję.

Pan poseł Zimoch, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, mam kilka uwag na temat tego sprawozdania. Przez kilka lat mówiłem, że powstawało ono na zasadzie kopiuj-wklej i niekiedy były to zdania wręcz przepisywane dosłownie, nawet nie zdania, a wiele stron tego, co było w poprzednich latach, znajdowało się w nowych sprawozdaniach.

Bardzo szkoda, że w sprawozdaniu z 2023 r. jest tak mało informacji, ale bardzo szkoda, że sędziowie, którzy są członkami KRS, zlekceważyli uchwałę Sejmu i nie zaprzestali działalności w radzie. Znam państwa komentarz, bo cały czas mówiliście o ustawie, ale to dziwne, że sędziowie tak lekceważąco podchodzą do uchwały Sejmu. Nawet jeśli ciągle lekceważycie pogląd, że jesteście nielegalnie powołanymi członkami Krajowej Rady Sądownictwa, to dziwny jest brak informacji w tym sprawozdaniu, że 30 października 2023 r. jeden z członków KRS, sędzia Krystyna Fryźlewicz-Morawa złożyła oświadczenie woli o przejściu w stan spoczynku.

Mam pytanie do pani sędzi. Dlaczego nie poinformowała pani wtedy o tym zdarzeniu wszystkich członków KRS? W informacji też nie ma ani jednego słowa na ten temat. Jednocześnie pojawia się kolejne pytanie. Czy 30 października, a może kilka dni czy miesięcy później, poinformowała pani o tej sprawie Sejm, kancelarię i marszałka Sejmu? Mówimy o sprawozdaniu za 2023 r. Wspomniała pani i rzeczywiście jest mały fragment o stanowisku Krajowej Rady Sądownictwa dotyczącym orzeczenia w sprawie Wałęsa przeciwko Polsce, ale w sprawozdaniu nie jest zawarte, jak powstawały to stanowisko i uchwała. W momencie informacji prasowej rozpoczęło się nerwowe działanie, rozpoczęło się natychmiastowe przygotowywanie uchwały, państwo nawet nie przeczytaliście w języku angielskim 112 stron tego orzeczenia, a już niemal mieliście przygotowaną uchwałę i negatywne stanowisko. To aż dziwne, że sędziowie właśnie w taki sposób potraktowali tak ważne i istotne orzeczenie, które jest wyrokiem wyjątkowym, niezwykłym i to właśnie sędziowie powinni wykazać szczególną troskę do treści tego orzeczenia.

W sprawozdaniu nie ma też ani jednego zdania o kompromitującym zachowaniu Krajowej Rady Sądownictwa, a szczególnie przewodniczącej, związanym z wydaniem wyroku przez jedną sędzię z Poznania. Pani przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa skrytykowała w specjalnym piśmie sędzię Joannę Knobel, która w marcu ubiegłego roku uniewinniła 32 osoby protestujące w poznańskiej katedrze przeciwko wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej.

Przypomnę, że wyrok ten zaostrzył prawo aborcyjne. Podkreślę, że zdumiewające i kompromitujące panią sędzię i przewodniczącą konstytucyjnego organu, który ma stać na straży niezawisłości sędziów, było pismo, które w ubiegłym roku skierowała pani do prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu, w którym sugerowała pani, by ten wysłał sędzię Knobel na szkolenie. To oburzające. Prezes sądu słusznie uznał tę ingerencję za absolutnie niedopuszczalną formę negatywnego komentarza, jak również słusznie zauważył i przypomniał pani, że zgodnie z art. 186 ust. 1 konstytucji Krajowa Rada Sądownictwa powinna stać na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Pani pismo, jak podkreślił prezes sądu, do którego skierowała pani to pismo, daleko odbiegało od konstytucyjnego zadania KRS.

W sprawozdaniu nie ma też informacji o tym, że w obronie sędzi z Poznania po pani piśmie, po stanowisku Krajowej Rady Sądownictwa stanęli prawnicy, nie tylko sędziowie z Poznania. W ciągu kilkudziesięciu godzin zebrano ponad 2 tys. podpisów pod specjalnym apelem. Nie byli to tylko sędziowie, ale także prokuratorzy i znani, cenieni prawnicy. Warto podkreślić, że sędziowie sądu okręgowego wyrazili stanowczy protest przeciwko bezprawnej próbie nacisku na sąd okręgowy, który wyszedł z pani strony. Co ciekawe, sędziowie, czyli pani koledzy, zwrócili uwagę na arogancki ton pani listu, jednoznacznie wskazując, że organ, którego pani jest przewodniczącą, nie ma nic wspólnego z instytucją, o której mowa w konstytucji.

Zacytuję dosłownie trzy zdania z tego apelu: „Chcemy z całą mocą podkreślić, iż bez względu na to, jak ktoś ocenia zapadłe w tej czy w jakiejkolwiek innej sprawie orzeczenie, którego prawidłowość skontroluje sąd odwoławczy i które, jak każde, może podlegać społecznemu osądowi, zostało ono jednak wydane przez niezawisły sąd, a niezawisłość sędziowska rozumiana jako stan, gdy sędzia rozstrzyga sprawę, podlegając wyłącznie prawu, a nie żadnym naciskom, szczególnie ze strony władzy wykonawczej, jest ostatnim elementem, który odróżnia nasze państwo od dyktatury. O poszanowanie tej wartości, na straży której stała pani sędzia, wykonując swoje obowiązki, apelujemy”.

Pani tego apelu nie wzięła pod uwagę. Pani nadal brnęła, a nawet wyraziła pani stanowisko na profilu Krajowej Rady Sądownictwa. Przecież pani list to nic innego jak nękanie, kolejny raz zastraszanie, co w pani działalności dotychczasowej nie jest niczym nowym. To przecież pani donosiła do rzeczników dyscyplinarnych na takich sędziów jak Żurek, Maczuga, a warto też przypomnieć sprawy sędziego Pawła Strumińskiego z Sądu Rejonowego w Gliwicach, który złożył zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i zarzuca pani przekroczenie uprawnień służbowych, fałszywe oskarżenie go o rzekome złamanie prawa i znieważenie go jako sędziego.

Przypomnijmy, bo to jest ważne, co działo się w roku 2023, że nie udostępniła pani informacji, jakich sędzia ten zażądał w związku z procesem, który toczył się przed sądem.

Nałożono na panią karę 2 tys. zł grzywny i co pani zrobiła? Pobiegła pani ze skargą do ministra Zbigniewa Ziobry i zawiadomieniem do prokuratury. Na stronie KRS pojawił się też komunikat, w którym zaatakowała pani sędziego Strumińskiego. Co ciekawe, zażądała pani także wyciągnięcia konsekwencji wobec prezesa Sądu Rejonowego w Gliwicach. Nigdy w dotychczasowej działalności, a także w roku 2023, nie stanęła pani w obronie sędziów. Nigdy.

Brak w sprawozdaniu jakiejkolwiek informacji o działaniach podjętych wobec członka KRS Macieja Nawackiego. To haniebne, że osoba, wobec której zapadły już orzeczenia sądowe potwierdzające niezgodne z prawem działania wobec sędziego Pawła Juszczyszyna, nadal jest członkiem KRS. Bulwersujące, że członek KRS nie chciał wykonywać wiążącego orzeczenia sądu na kilkukrotne prośby parlamentarzystów, którzy pojawili się pod koniec ubiegłego roku w Krajowej Radzie Sądownictwa – tym tematem zajęła się nawet Komisja Etyki, ale pani nie zareagowała. Podobnie jest ze sprawą sędziego Puchalskiego, wiceprzewodniczącego Rady. Przecież sędziowie rzeszowscy pozwali go za nierówne traktowanie, a wiceprzewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa zainicjował wobec tych sędziów dyscyplinarki, zastosowanie wykładni prawa korzystnej dla obywateli. I co? Dyscyplinarki okazały się niezasadne, sędziowie są już uniewinnieni, a Krajowa Rada Sądownictwa milczy. Co ciekawe, sędzia Puchalski podpisał tę informację, którą skierowała Krajowa Rada Sądownictwa w tym roku do sądu. W sprawozdaniu są podane liczby konkursów i ile ich było, ale właśnie tym konkursom warto się dokładnie przyjrzeć.

Mam nadzieję, że kiedyś powstanie komisja śledcza czy nadzwyczajna, która wnikliwie zajmie się konkursami w ostatnich latach. Jeśli jesteśmy w 2023 r., to podam kilka przykładów. Ja mam tu wszystkie konkursy, choćby konkurs do Sądu Najwyższego do Izby Cywilnej. Kandydatką była Agnieszka Maria Jurkowska-Chocyk – nominacje do sądu okręgowego w roku 2016, do sądu apelacyjnego w roku 2018, błyskawiczny awans podobno dlatego, że jest dobrą znajomą sędziego Łupiny, członka KRS.

Może przejrzyjmy się konkursowi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi. Pani Katarzyna Joanna Ceglarska-Piłat wygrywa konkurs z innymi świetnymi fachowcami, m.in. z wybitną kandydatką jaką jest pani Anna Korzeniowska-Polak. Konkurs wygrywa osoba, która od 2016 r. jest na stałej delegacji w Ministerstwie Sprawiedliwości, a jest tylko sędzią sądu rejonowego, ale wieść niesie, że jest protegowaną sędzi Anny Dalkowskiej. Podobno wśród kandydatów przeprowadzono ankietę. Jestem ciekawy, czy pani to potwierdzi, czy nie? Trzeba było odpowiedzieć na pytanie, który z tych kandydatów natychmiast po wygraniu tego konkursu zgodzi się na delegowanie do Ministerstwa Sprawiedliwości. Podobno jedna osoba odpowiedziała na to pytanie z ankiety pozytywnie.

Idźmy jeszcze dalej. Choćby taki konkurs do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Paweł Józef Cieciura, niby nic nadzwyczajnego, ale rok wcześniej, czyli kilka miesięcy wcześniej, ta sama Krajowa Rada Sądownictwa nie rekomenduje tego kandydata do Sądu Rejonowego w Inowrocławiu. Co się takiego stało, że kandydat, który nie uzyskuje rekomendacji do sądu rejonowego, po kilku miesiącach jest świetnym kandydatem i zwycięzcą konkursu do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy?

To może jeszcze kolejne przykłady. Na przykład konkurs do Sądu Okręgowego w Elblągu. Ja tylko przypomnę, że prezesem w tym sądzie był sędzia Lasota. Pani Anna Justyna Długajczyk rok wcześniej za słaba do Sądu Rejonowego w Kętrzynie uzyskuje nominację do Sądu Okręgowego w Elblągu. Może jeszcze Joanna Krajewska – również do tego samego sądu, a rok wcześniej za słaba do Sądu Rejonowego w Lidzbarku.

Takie przykłady można by mnożyć. Co ciekawe, państwo mówicie, że jest brak sędziów i powinny być nowe i nieustannie ogłaszane konkursy, a w kilku konkursach nie wybraliście nikogo, ale to nie jest przypadek. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie – w konkursach w 2023 r. nikt nie zdobywa nominacji, dlatego że kandydatami są osoby skonfliktowane z sędzią Rafałem Puchalskim.

To może podam jeszcze kilka innych przykładów albo powiem o tym, co pani powiedziała, że byli sędziowie, którzy odebrali nominacje w Pałacu Prezydenckim. Trzech

sędziów, którzy to zrobili w roku 2023, to członkowie KRS – sędzia Puchalski, sędzia Drajewicz i sędzia Joanna Kołodziej. Jak to się stało?

Bardzo proszę nie przeszkadzać. Panie pośle, to będzie dotyczyło pana, bo pan był wtedy członkiem KRS.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle Zimoch, mam gorącą prośbę, żebyśmy skrócili i zmierzali już do końca, bo rzeczywiście wszyscy jesteśmy już zmęczeni od dziewiątej rano.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Wiem, że te informacje mogą męczyć pana posła Asta, ale to będzie dotyczyło konkursu, w którym pan sędzia brał udział jako członek KRS.

Pani sędzia Kołodziej uzyskała nominację. A jedna z opinii wizytatora… Pan, panie pośle Marku Aście, musiał o tym wiedzieć. Opinia co do sędzi Joanny Kołodziej-Michałowicz nie pozwala na wyrażenie opinii, iż pani sędzia jest dobrą kandydatką na wolne stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Słupsku. Co ciekawe, w dwóch sprawach, które oceniał wizytator, stwierdzono przewlekłość postępowania i w obu sąd zasądził na rzecz skarżącego odszkodowania od Skarbu Państwa. Krajowa Rada Sądownictwa to jest „Krajowa Rada Swoich". Nominacje w 2023 r. uzyskali członkowie KRS, ale konkursy wygrały także osoby powiązane – rodzinny układ, siostra pani sędzi Chmury i żona sędziego Nawackiego.

Na zakończenie. Chaos organizacyjny, brak agendy co do poszczególnych posiedzeń. Od 7 miesięcy jestem członkiem KRS i żadne posiedzenie nie rozpoczęło się o planowanej godzinie. Ba, żadne posiedzenie po zarządzonej przerwie nie rozpoczęło się punktualnie. Posiedzenia są rozciągnięte w czasie. Absolutnie można te posiedzenia skrócić, bo niektóre trwają dwa tygodnie, a wszystko można naprawdę załatwić w ciągu 4–5 dni. Zdalne posiedzenia – jedyny organ konstytucyjny, który nadal bez żadnego uzasadnienia ma możliwość prowadzenia zdalnych posiedzeń. Kilkakrotnie składałem wniosek, by zmienić to regulaminem. Co ciekawe, zmianę regulaminu przygotowałem z wydziałem prawnym KRS, pani ma ten dokument od kilku miesięcy i ciągle jest to przesuwane z kolejnych posiedzeń. Zdalne posiedzenia ułatwią i rozwiążą ważny problem – również pobierania diet. To jest nieetyczne i haniebne, by sędzia, który pracuje w sądzie zdalnie, łączył się…

Niech pan pozwoli mi dokończyć. Pan poseł Jabłoński jak zawsze wszystkich poucza, ale niech pan poczeka. To jest nieetyczne. Przegłosowaliście państwo, żeby za zdalne posiedzenia nie pobierać diety. Panie pośle Jabłoński, to jest także wniosek, który będzie dotyczył posłów. Uważam, że w organie konstytucyjnym, w takim organie jak Krajowa Rada Sądownictwa, posiedzenia zdalne nie powinny mieć miejsca, bo zdecydowanie ustała przyczyna, a za zdalne posiedzenia nikt – ani sędzia, ani parlamentarzysta, ani żaden członek Krajowej Rady Sądownictwa – nie powinien pobierać diet. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Mając na uwadze fakt, że w żadnej wypowiedzi nie padło żadne pytanie, nie widzę konieczności odpowiedzi na pytania.

Poseł Michał Woś (PiS):

Panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Sekunda. Panie pośle, zawsze wyrywa się pan do przodu i co chwilę popełnia pan falstarty. Proszę dać mi skończyć. Mogę skończyć?

Poseł Michał Woś (PiS):

Proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Pani sędzio, czy chce pani zająć jeszcze stanowisko? Proszę uprzejmie, ale prosiłbym naprawdę syntetycznie.

Przewodnicząca KRS Dagmara Pawełczyk-Woicka:

Podzielimy się czasem z panem wiceprzewodniczącym Zdunem. Staram się zawsze mówić syntetycznie, ale bardzo dużo wątków było tu poruszanych. Oczywiście nie będę się zajmować konkretami. Nie chcę zabierać czasu ani opinii publicznej, ani państwa utarczkami i przedstawianiem w dość wykoślawionym świetle moich działań w Krajowej Radzie Sądownictwa.

Chcę państwa zapewnić, że od pewnego czasu jest taki harmonogram, który mniej więcej określa te sprawy, które danego dnia będą rozpatrywane przez Krajową Radę Sądownictwa, więc wyszłam razem z prezydium naprzeciw oczekiwaniom pana posła Zimocha, żeby usprawnić organizacyjnie pracę Krajowej Rady Sądownictwa. To tylko taka dygresja, bo są bardziej istotne kwestie. Przede wszystkim chciałabym państwu wszystkim uświadomić, że używanie tych pozaprawnych, publicystycznych wyrażeń dotyczących polskich sędziów, nazywanie ich neosędziami musi budzić mój sprzeciw. Te wypowiedzi niestety jak kula śniegowa niszczyć będą nasze sądownictwo i już zaczynają je niszczyć.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pani sędzio, sekunda.

Przewodnicząca KRS Dagmara Pawełczyk-Woicka:

Muszę się do tego odnieść.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pani sędzio, bardzo proszę wypowiadać się co do sprawozdania, a problem, który pani poruszyła, jest problemem, który obecnie próbujemy naprawić. Jutro również będziemy rozmawiać na ten temat, więc prosiłbym, żeby pani sędzia odnosiła się do zarzutów, które dotyczą sprawozdania z działalności za rok 2023. Dziękuję.

Przewodnicząca KRS Dagmara Pawełczyk-Woicka:

W 2023 r. również zajmowaliśmy się tym tematem jako Krajowa Rada Sądownictwa.

Pan przewodniczący wybaczy, ale ja muszę państwu powiedzieć o najważniejszej kwestii, która dotyczy niezawisłości sędziowskiej, a mianowicie zapowiedzi weryfikacji sędziów z uwagi tylko na procedurę powołania, która została ustanowiona przez państwo na podstawie ustawy. Osoby, które zgłosiły się jako kandydaci, mają pełne prawo oczekiwać od państwa przede wszystkim uszanowania obowiązującego prawa.

À propos niekonstytucyjności Krajowej Rady Sądownictwa. Proszę państwa, zacytuję państwu wyrok z uzasadnieniem Sądu Najwyższego z 2011 r. Podam sygnaturę, jak ktoś będzie zainteresowany, bo jest na stronie: „Warto zauważyć, że w regulacji konstytucyjnej, na którą powołuje się odwołujący art. 187 ust. 1 pkt 2 konstytucji, nie określono wyłącznie prawa sędziów do wyboru 15 członków Krajowej Rady Sądownictwa…”. Urwałam to zdanie, bo dalsza część jest oczywista, że spośród sędziów wybiera się członków Krajowej Rady Sądownictwa – to był Sąd Najwyższy w 2011 r.

Proszę państwa, to, co się dzieje teraz, to jest jeden wielki humbug, który wpływa absolutnie druzgocąco na funkcjonowanie sądownictwa. Wszystkie działania, które podejmowała Krajowa Rada Sądownictwa, miały właśnie na celu ochronę poczucia niezawisłości sędziów powołanych na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa w tym kształcie. Działania mediów, części środowiska sędziowskiego i również niestety części z państwa… Uważam, że to jest wielkie nieporozumienie, które powinno się wyjaśnić, przeprowadzić rzetelną analizę zarówno orzecznictwa sądów europejskich, jak i sądów polskich, bo to, co państwo tutaj opowiadacie, to jest posługiwanie się jakimś leadami prasowymi, a nie rzetelne zbadanie orzecznictwa.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pani sędzio, bardzo proszę po raz ostatni, bo inaczej będę musiał zakończyć tę dyskusję. Proszę o przejście i wypowiedzenie się w zakresie sprawozdania z działalności Krajowej Rady Sądownictwa za 2023 r. Dziękuję.

Przewodnicząca KRS Dagmara Pawełczyk-Woicka:

Panie przewodniczący, z całym szacunkiem, ale wydaje mi się, że recenzuje pan moją wypowiedź, a ona odnosi się do działalności Krajowej Rady Sądownictwa. Trudno żebym

odnosiła się do tego, o czym mówił pan poseł, i o tym, co dotyczy mnie indywidualnie, bo byłoby to wdawanie się w jakieś pyskówki.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dlatego bardzo proszę, żeby pani sędzia skupiła się na sprawozdaniu z 2023 r.

Przewodnicząca KRS Dagmara Pawełczyk-Woicka:

Pan przewodniczący nie da mi się wypowiedzieć. Ja nie traktuję tak pełnomocników i stron na sali sądowej, naprawdę.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pani sędzio, akurat bardzo dobrze pamiętam, jakie było traktowanie stron przez panią sędzię w sądzie w Krakowie.

Przewodnicząca KRS Dagmara Pawełczyk-Woicka:

Czy pan teraz mi coś insynuuje? Niestety będę zmuszona złożyć zawiadomienie. Panie przewodniczący, w ogóle nie umiem się odnieść do tego, o czym pan mówi.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pani sędzio, bardzo proszę, żeby skupiła się pani na tym, czego dotyczy dzisiejsze posiedzenie Komisji, czyli na sprawozdaniu z działalności za 2023 r. Po raz czwarty już panią sędzię o to proszę.

Przewodnicząca KRS Dagmara Pawełczyk-Woicka:

Panie przewodniczący, skoro nie umożliwia mi pan pełnej wypowiedzi i złożenia jednego zdania w całości, to zamieniam się teraz z panem wiceprzewodniczącym Zdunem i to on dokończy moją wypowiedź. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pani sędzio, tak się składa, że to ja udzielam głosu na posiedzeniu tej Komisji, a nie pani sędzia. Nie jesteśmy ani w KRS, ani w sądzie, tylko jesteśmy na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości, którą ja prowadzę.

Proszę bardzo, panie sędzio.

Wiceprzewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Stanisław Zdun:

Bardzo syntetycznie.

Na wstępie chciałbym wskazać, że skoro dopuszczone zostały pewne wypowiedzi posłów, to powinniśmy mieć możliwość odniesienia się do tych wypowiedzi. Powinien być państwu znany dokument, opinia prawna opracowana przez doktora habilitowanego nauk prawnych Jacka Zaleśnego, opracowana przez podmiot wskazany przez panią poseł Gasiuk-Pihowicz, która była jeszcze posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Ja bardzo syntetycznie ze względu na ograniczenia czasowe wskażę punktowo tezy z tej opinii.

Krótko mówiąc, obowiązuje domniemanie konstytucyjności ustaw. Jedynym organem uprawnionym do stwierdzenia niezgodności z konstytucją ustawy jest Trybunał Konstytucyjny. W związku z tym teza pana posła Jaskulskiego o niekonstytucyjności Krajowej Rady Sądownictwa jest…

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Zapytam tylko technicznie, z którego roku jest to opinia?

Wiceprzewodniczący KRS Stanisław Zdun:

Opinia jest z tego roku – posiedzenie 7 czerwca 2024 r.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Wiceprzewodniczący KRS Stanisław Zdun:

Kolejna kwestia. Pani poseł wskazała, że Krajowa Rada Sądownictwa powołuje sędziów. Muszę sprostować, że zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej sędziów powołuje prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Wymaga to odnotowania.

Teraz odniosę się do najbardziej obszernych wypowiedzi pana posła Zimocha. Stwierdzenie „nielegalne” w przypadku działania organu państwowego oznacza, że jakiś organ

działa, nie mając podstawy ustawowej i nie mając umocowania ustawowego. Z całym szacunkiem, ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa obowiązuje do dnia dzisiejszego. Jest procedowana zmiana, czyli w związku z tym prostuję stwierdzenie, że Krajowa Rada Sądownictwa jest nielegalnym organem, bo to jest po prostu nieprawda.

Odnosząc się już szczegółowo do wypowiedzi pana posła Zimocha co do pani sędzi Krystyny Morawy-Fryźlewicz. Ewentualny skutek wynikający z jej oświadczenia miał nastąpić w 2024 r., więc domaganie się umieszczenia tego w sprawozdaniu za 2023 r. jest niedorzeczne. Na marginesie wskazać należy, że pani sędzia skutecznie cofnęła ten wniosek i jest to potwierdzone orzeczeniem zabezpieczającym Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego, ale to już tak na marginesie.

Co do konkursów moim zdaniem mamy tutaj do czynienia z pewnymi manipulacjami. Może wynika to z pewnego uproszczenia czy złego rozumienia procedury nominacyjnej. Procedura nominacyjna jest procedurą konkursową, czyli może się zdarzyć tak, że będzie bardzo silna konkurencja w konkursie do sądu rejonowego, bo zgłosi się tylu dobrych kandydatów. Wtedy ten sam kandydat odpadnie, ale zgłosi się w procedurze konkursowej do sądu okręgowego i jeżeli jeden kandydat na jedno miejsce będzie spełniał wymagania, to otrzyma nominację.

Panie pośle, nie ma tutaj nic dziwnego. Tak wyglądają procedury konkursowe, więc nie doszukiwałbym się jakiegoś drugiego dna. Te przykłady, że ktoś nie uzyskał rok wcześniej nominacji do sądu rejonowego, a rok później uzyskał do sądu okręgowego, mogą wynikać z uwarunkowań konkursowych, ale może też się rozwinąć kariera zawodowa danej osoby. Proszę państwa, to są konkursy. To może dotyczyć również Sądu Najwyższego, czyli skoro Krajowa Rada Sądownictwa uznała, że dana osoba spełnia wymogi minimalne, a przynajmniej dostateczne, żeby uzyskać nominację do Sądu Najwyższego, to taka osoba może uzyskać tę nominację, jeżeli na przykład nie ma silnej konkurencji. Tak to wygląda. Proszę państwa, to są konkursy.

Co do spóźnień. Nie chcę ad personam, ale musi się zgromadzić co najmniej 13 członków Krajowej Rady Sądownictwa i nie chcę polemizować z panem posłem, czy on się spóźnia, ale pamiętam, że czasami był problem z kworum czy z rozpoczęciem obrad wynikający z tego, że posłowie się spóźniali. To są pewne trudności wynikające z braku dyscypliny, ale te zarzuty ad personam co do przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa są nietrafione.

Co do posiedzeń zdalnych. Jesteśmy w XXI wieku i naprawdę to ułatwia procedowanie. Na marginesie wskażę, że najczęściej z możliwości udziału w posiedzeniach w sposób zdalny korzystają posłowie. Zwykle na sali plenarnej w trakcie posiedzenia z parlamentarzystów jest jedna, dwie, czasami trzy osoby, bo pozostałe osoby uczestniczą na ogół zdalnie, więc jeżeli taka będzie wola Krajowej Rady Sądownictwa, to zmienimy ten regulamin dotyczący uczestnictwa zdalnego. Natomiast postulat pana posła, żeby nie wypłacać za to diet, z całym szacunkiem, ale wymaga zmian ustawowych, bo tutaj jesteśmy związani kwestiami ustawowymi.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bardzo proszę o zmierzanie do końca, bo wypowiada się pan już ponad pięć minut. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący KRS Stanisław Zdun:

Panie przewodniczący, pan poseł podniósł bardzo dużo kwestii, do których chciałbym się odnieść i staram się jak najszybciej.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jestem za to bardzo wdzięczny.

Wiceprzewodniczący KRS Stanisław Zdun:

Co do kwestii pani Knobel, to nie było takiego stanowiska Krajowej Rady Sądownictwa i jeżeli były takie opinie, to były to opinie ewentualnie niektórych członków Krajowej Rady Sądownictwa. Jest to dyskusyjne, czy można zabierać głos w sprawie kontrowersyjnych orzeczeń, czy nie. Ja osobiście jestem bardzo powściągliwy w tej kwestii, ale uważam, że dyskusje na temat orzeczeń powinny się toczyć.

Nie będę się wypowiadał co do pewnych insynuacji dotyczących powiązań, bo pan poseł nie wskazał żadnych dowodów ani okoliczności wskazujących, żeby jego twierdzenia były prawdziwe. To są po prostu insynuacje. Myślę, że nie wypada podnosić publicznie takiej insynuacji na posiedzeniu komisji sejmowej.

To chyba tyle, jeżeli chodzi o podstawowe kwestie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie sędzio.

Panie pośle Zimoch, minuta z zegarkiem w ręku.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Tak, dosłownie minuta.

Miałbym prośbę zwłaszcza do sędziego, by w parlamencie polskim przestał używać słów „insynuacje". Mam także prośbę, jeżeli pan sędzia przewodniczący tak otwarcie wychodzi naprzeciw zmianom w regulaminie, to, żeby pan to potwierdził. Na najbliższym posiedzeniu złożę taki wniosek i jestem ciekaw, jak pan zagłosuje, bo do tej pory głosował pan absolutnie przeciw.

Jedno sprostowanie. Pomyliłem się, za co przepraszam. Jeśli chodzi o panią Katarzynę Joannę Ceglarską-Piłat, która wygrała konkurs, powiedziałem, że była delegowana do ministerstwa od roku 2016, a była od roku 2006, czyli 17 lat delegowana do Ministerstwa Sprawiedliwości. Zatem bez doświadczenia orzeczniczego wygrywa konkurs, wygrywa ze zdecydowanie silniejszymi i lepszymi kandydatami do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi.

Pan, panie pośle Marku Aście, brał udział w tym konkursie.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, dziękuję bardzo. Dziękuję za dotrzymanie czasu wypowiedzi.

Panie przewodniczący, minuta wypowiedzi.

Poseł Michał Woś (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, chcę wyrazić oburzenie uniemożliwieniem de facto zabrania głosu w pełnej formie pani przewodniczącej Krajowej Rady Sądownictwa, kiedy przez tak długi czas musiała słuchać różnorakich, nieprawdziwych informacji, podważania prawa sędziów, członków Krajowej Rady Sądownictwa, podważania Krajowej Rady Sądownictwa jako legalnego organu, gdzie w konstytucji jasno jest wskazane, że to jest wybór spośród sędziów, a nie przez sędziów.

Pani sędzia wskazała orzeczenie Sądu Najwyższego z 2011 r., w którym także było to interpretowane w sposób jasny. Kiedy pani sędzia próbowała odnieść się do tych różnych pomyj, to pan przewodniczący postanowił przerywać jej w co drugim zdaniu i nie dał wypowiedzieć ani jednego pełnego zdania. Jeżeli spotykamy się na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości po to, żeby wysłuchać sprawozdania Krajowej Rady Sądownictwa, to apeluję o to, żeby były zachowane najwyższe standardy prowadzenia obrad w Sejmie Rzeczypospolitej.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie sędzio, ostatni raz oddaję panu głos. Proszę uprzejmie.

Wiceprzewodniczący KRS Stanisław Zdun:

Dziękuję za udzielenie głosu.

Sprostuję tylko jedną rzecz, jeżeli chodzi o kandydaturę do sądów administracyjnych. Wiemy doskonale, że w sądach administracyjnych sędziowie reprezentują kilka zawodów, czyli przychodzą urzędnicy państwowi, sędziowie, jak również naukowcy i wolne zawody. W związku z tym osoba, która pełniła wysokie stanowiska urzędnicze nawet w Ministerstwie Sprawiedliwości, może spełniać kryteria do objęcia stanowiska w wojewódzkim sądzie administracyjnym.

To tak ad vocem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

W takim razie zamykam dyskusję. W niniejszej sprawie nie przeprowadza się głosowania. Stwierdzam, że Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zapoznała się z informacją z działalności Krajowej Rady Sądownictwa za 2023 r.

Teraz przejdziemy do wyboru sprawozdawcy Komisji. Chciałbym zaproponować pana posła Tomasza Zimocha. Czy pan poseł się zgadza? Dziękuję bardzo. Dziękuję pani sędzi i panu sędziemu za przedstawienie informacji. Zamykam pkt 1 dzisiejszego posiedzenia.

Przechodzimy do pkt 2. Przeprowadzimy go bardzo krótko i sprawnie. Przewidziane jest rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia bieżącego roku.

Państwo posłowie otrzymali projekt planu pracy. Może on zostać uzupełniony o wnioski. Mailem wpłynęła jedna propozycja od pana posła Jaskulskiego, żeby dołożyć do harmonogramu prac w Komisji informatyzację wymiaru sprawiedliwości. Ja również mam propozycję, żebyśmy do planu pracy Komisji na te pół roku wprowadzili punkt: „Informacja ministra sprawiedliwości w przedmiocie stosowania tymczasowego aresztowania i problemów z tym związanych”, a także, żebyśmy przeprowadzili w tym zakresie dyskusję w ramach Komisji Sprawiedliwości.

Czy jest sprzeciw do co do włączenia do planu prac przedłożonych propozycji? Nie ma. Czy macie państwo jeszcze jakąś propozycję do planu pracy? Pan Tomasz Zimoch do planu pracy?

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, nie pamiętam, czy to jest ujęte w planie pracy, ale w związku z ostatnimi wydarzeniami, czy byłaby szansa na jakieś wyjazdowe posiedzenie do któregoś z zakładów karnych?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, ale z nocowaniem?

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Nie. Chodzi o to, żeby posłowie mieli możliwość zapoznania się z…

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Tylko jedno słowo, ponieważ posłowie opozycji bardzo…

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Tomek, możesz jechać. Każdy dyrektor cię przyjmie i oprowadzi. Ja byłem dziesiątki razy.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Mariusz, ja byłem z interwencją. Chodzi o to, żebyście wy się przekonali, czy rzeczywiście tortury są stosowane i jak ta sprawa wygląda. To jest normalna sprawa.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli proponuje pan, żeby do planu pracy wprowadzić wizytację na przykład w jakimś zakładzie karnym. Tak?

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Tak. Zakład Karny Białołęka, żeby było blisko. Poprę ten pomysł, bo czas szybko płynie i niech pan Tomasz Zimoch zobaczy.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Wiem, że akurat pan poseł ma dobre doświadczenia, bo wielokrotnie tam pukał do kolegów. Tak?

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Nie. Ja tam byłem, ale jak pan poseł nie był, to warto, bo czas szybko leci.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Oczywiście. Czy są jest sprzeciw wobec wprowadzenia tych trzech punktów? Nie ma. Pani przewodnicząca?

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Chciałam odnieść się do tego, co powiedział kolega Zimoch, że wbrew pozorom jest to bardzo poważny temat. Ostatni raz kiedy Komisja Sprawiedliwości wizytowała szereg zakładów karnych, potem to się przełożyło na różnego rodzaju akty prawne, to były lata 2001–2005. To jest naprawdę ważna kwestia. Może są ośrodki doskonalenia kadr służby więziennej i tam możemy też przeprowadzić posiedzenie i porozmawiać z funkcjonariuszami. To jest bardzo dobry pomysł. Ja w pełni ten pomysł popieram.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Mam nadzieję, że poseł Smoliński wyzbył się już dowcipów.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Czy pan się do mnie odnosił?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Wrócimy do tematu. W związku z powyższym proponuję, żeby te trzy dodatkowe punkty wpisać na miesiąc październik do planu pracy.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Trzy punkty, czyli jakie? Nie słyszałem.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle Gosek, jest pan tu już od półtorej godziny.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Wyszedłem siku. Nie słyszałem pierwszych dwóch punktów.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Proszę pana, pana potrzeby fizjologiczne nie interesują Komisji.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, widziałem pana cały czas. Słyszał pan trzy punkty. Panowie posłowie, pan poseł Gosek może mieć pretensje tylko i wyłącznie do was, bo wszyscy gadacie, a pan poseł Gosek jest nieuważny jak w szkole.

Panie pośle, trzy punkty – informatyzacja, tymczasowe aresztowania i wizytacja aresztu śledczego. Proponuję wprowadzić te punkty w październiku. Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia planu pracy w zaprojektowanym kształcie?

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Przepraszam. Ja bym dołożyła jeszcze jedną rzecz, czyli kwestię dozoru elektronicznego. Mamy w Warszawie po drugiej stronie Wisły ośrodek do prowadzenia dozoru elektronicznego i moim zdaniem to jest naprawdę niedaleko. Moglibyśmy zobaczyć, jak to funkcjonuje, w jakim kierunku powinny iść zmiany i jakie są realne problemy. Dołożyłabym ten punkt do porządku dziennego.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy są uwagi do tego punktu? Nie ma. Również proponuję wpisać go na październik jako punkt pracy naszej Komisji. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła plan pracy na okres od 1 lipca do 31 grudnia. Zamykam pkt 2. Dziękuję państwu za udział w posiedzeniu. Zamykam posiedzenie Komisji.